Manifestacyjny pogrzeb ofiar zbrodni w Gajach

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, wtorek 1 listopada 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 301

ZWYCIĘSKI POCHÓD IDEI ZJEDN. NARODOWEGO

Olbrzymi zjazd obywatelski w Przeworsku — Lud polski w szeregach OZN — Stron. Ludowe traci wpływy w masach

Przeworsk przeżywał w dniu wczorajszym wielki dzień. Śmiało można powiedzieć, że uszy całej Polski ze szczególną niecierpliwością oczekiwały wiadomości przede wszystkim z Przeworska. Miasto to stało się ośrodkiem politycznego zainteresowania, w murach bowiem jego

PO RAZ PIERWSZY STANĘŁY NAPRZECIW SIEBIE DWA OBOZY, BY ZMIERZYĆ SWOJE SIŁY I WPŁYWY W SZEROKICH MASACH.

Obóz Zjednoczenia Narodowego stanął zdecydowanie w tym dniu w jednym z najważniejszych ośrodków ludowcowych wpływów, pragnąc nawiązać kontakt ze wsią polską ponad głowami członków partyjnego sztabu.

TRZEBA ODRAZU STWIERDZIĆ, ŻE NIEDZIELNY OBYWATELSKI ZJAZD ZIEMI PRZEWORSKIEJ ZAKOŃCZYŁ SIĘ PEŁNYM SUKCESEM OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO. RÓWNOCZEŚNIE OKAZAŁO SIĘ, WBREW POWSZECHNEMU DOTYCHCZASOWEMU MNIEMANIU, ŻE CHŁOP POLSKI MA DOŚĆ PARTYJNEJ NEGACJI I DYKTATURY ZGORZKNIAŁYCH JEDNOSTEK, ŻE GARNĄĆ SIĘ ZACZYNA POD SZTANDARY, KTÓRE CHCĄ GO POPROWADZIĆ DO KONKRETNEJ PRACY.

Przewódcy Stronnictwa Ludowego w przeddzień zjazdu dokładali wszelkich starań, ażeby Zjazd przeworski utrudnić.

DR JEDLIŃSKI Z JAROSŁAWIA ZARZĄDZIŁ KONCENTRACJĘ SWOICH SZEREGÓW, NAKAZUJĄC IM ROZBICIE WZGLĘDNIE WYKORZYSTANIE ZJAZDU DLA SWOICH CELÓW PARTYJNYCH.

Na ten sam dzień naznaczono do Przeworska zjazd władz partyjnych Stronnictwa Ludowego.

Tymczasem specjalnymi pociągami z 14 zachodnich i południowych powiatów Okręgu lwowskiego.

ZJECHAŁO NA MANIFESTACJĘ OKOŁO 3500 CZŁONKÓW OBOZU, DRUGIE ZAŚ TYLE PRZYBYŁO Z NAJBLIŻSZEJ OKOLICY. OBOK CZŁONKÓW O. Z. N. ZJAWIŁY SIĘ WIELKIE RZESZE NIEZORGANIZOWANE.

W blisko godzinnej defiladzie, przy dźwiękach trzech orkiestr, defilowały zastępy członków O. Z. N., którym z bezsilą i rezygnacją przypatrywały się szeregi „skoncentrowane" przez dra Jedlińskiego.

Imponujący był przebieg manifestacji.

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, odprawionym przez ks. proboszcza Romana Penca. Przepiękne, o najgłębszych motywach patriotycznych, kazanie wygłosił ks. katecheta Józef Stefański, stwarzając podniosłą atmosferę dla dalszych obrad Zjazdu. Ponieważ szczupły kościół parafialny nie mógł pomieścić tysięcznych tłumów, przeto zaległy one mrowiem, dokoła kościoła, słuchając przez megafony kazania.

Po nabożeństwie przemaszerowały zastępy uczestników manifestacji na rynek, gdzie rozpoczęły się czterogodzinne obrady Zjazdu, transmitowane przez megafony.

W prezydium Zjazdu zasiedli: dr Br. Wojciechowski, dr Marcin Głąb, przewodniczący Obwodu przeworskiego O. Z. N., sekretarz Okręgu Lwowskiego O. Z. N. mjr Domoń Ludwik, oraz wszyscy przewodniczący Obwodów zachodnich i południowych Okręgu Lwowskiego.

Obrady zagaił dr Marcin Głąb, oddając głos pierwszemu mówcy w osobie dr Br. Wojciechowskiego. Z kolei nastąpiły przemówienia: inż. Antoniego Wawrzkowicza, b. wiceprezesa Stronnictwa Ludowego w Rzeszowie, Tomasza Bartoszka, wójta gminy Racławice (pow. Lisko), Jana Pieniążka, b. wybitnego działacza Stronnictwa Ludowego, dr Adama Dobrowolskiego, burmistrza Brzozowa, oraz p. Władysława Paska, delegata Okręgu O. Z. N. ze Lwowa

Uchwalono następującą rezolucję:

REZOLUCJA

Wielotysięczne rzesze ludu polskiego, zgromadzone z 14 zachodnich i południowych powiatów Okręgu lwowskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego na Zjeździe Obywatelskim w Przeworsku w dniu 30 października 1938 r., po wysłuchaniu przemówień działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz byłych wybitnych działaczy Stronnictwa Ludowego, postanawiają:

1) w myśl rozkazu Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza podjąć w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego pracę dla stworzenia potęgi Narodu i Państwa, oraz zapewnienia Polsce przodującego stanowiska wśród narodów świata;

2) wytężyć wszystkie siły w codziennej szarej pracy, by Armia polska, pochodząca w swej znakomitej większości z ludu polskiego, była gotowa każdej chwili razem z całym Narodem polskim do wykonania rozkazów Naczelnego Wodza;

3) uznać obecne wybory jako jeden z ważniejszych punktów programu Obozu Zjednoczenia Narodowego. Nowo wybrany Sejm i Senat niewątpliwie przyczynią się do zapewnienia ludowi polskiemu należytych praw i wpływów na bieg spraw państwowych ; dlatego stwierdzamy, że obowiązkiem każdego Polaka jest wzięcie udziału w wyborach do parlamentu.

* * *

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego Rydza, premiera gen. Składkowskiego i szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego.

Wszystkie przemówienia, rezolucje i depesze przyjęte zostały burzą oklasków i okrzyków. Mówcom często przerywano oklaskami i okrzykami, szczególnie entuzjastycznymi na cześć Armii i Jej Wodza.

Obszerny reportaż z tego Zjazdu podamy w najbliższym numerze.

Wielka mowa wiceprem. Kwiatkowskiego na koncentracji O. Z. N. w Poznaniu

Warszawa, 31. 10. (PAT.) W hali Targów Poznańskich, na koncentracji OZN, wicepremier Kwiatkowski wygłosił wczoraj wielką mowę na temat ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej.

(Ze względu na wyjątkowo duży napływ materiału sprawozdawczego i zmniejszoną, jak zwykle, objętość numeru poniedziałkowego, zmuszeni byliśmy mowę wicepremiera podać w obszernym streszczeniu. — Red.)

Niezależnie od różnic społecznych i „orientacji" politycznych, istniała w Polsce przez szereg pokoleń jedna, jak że mocna i trwała, jakże wyraźna więź. Była to myśl, wyhodowana od dzieciństwa w duszy, zarówno studenta, jak i robociarza, zarówno rolnika, jak i kupca, zarówno młodzieńca, jak i starca, myśl o niepodległości i zjednoczeniu Polski. W imię tej idei toczony był codzienny cichy bój o każdą polską placówkę, każdy polski warsztat pracy, o każdy dom i każdy hektar ziemi polskiej.

Między rokiem 1918—1922 w warunkach wprost fantastycznych i niepowtarzalnych w historii, znaleźliśmy się wobec realizacji tego naczelnego postulatu tylu pokoleń Polaków. Musiał się zjawić nowy postulat: postulat takiego umocnienia całości i niepodległości Polski „aby — jak mówił Marszałek J. Piłsudski — mogła się ostać w wielkich przewrotach, które ludzkość czekają".

Ale łatwiej jest zjednoczyć się, gdy rzucamy hasło ogólne n. p. „zbudujemy wielką Gdynię", „zbudujemy nowy Okręg Przemysłowy", „zbudujemy nową Pe-Wu-Kę", niż wówczas, gdy do tej budowy przystępujemy konkretnie

Hasła, tendencje, programy, zasady, idee, interesy — wcielone w ludzi biorą się za łby i za bary. Pewnikiem najtrwalszym spośród wszystkich pewników politycznych jest to, że narody skłócone i uzbrojone do walki wewnętrznej w broń insynuacji, oszczerstwa i złej woli, których linię podziału stanowią nazwiska małych i rozdętych ambicją ludzi, nie mogą liczyć w przyszłości na nic innego, jak tylko na druzgocącą klęskę i podeptanie ich wolności i ich honoru.

Piłsudski zawrócił siłą bieg wypadków na tej drodze o 180 stopni. Jego bunt był buntem przeciwko rozkruszaniu sił narodu. On wcześniej, niż wiele aktywnych po dzień dzisiejszy gwiazd politycznych, o światowym nazwisku — dostrzegł, że na zewnątrz Polski narastają nieobliczalnie duże

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Wielka mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

siły, dwa światowe bieguny elektryczne o przeciwstawnych znakach, dwie sprzeczne doktryny polityczne, dążące do podziału świata na dwa wrogie obozy i do żywiołowego starcia.

W tych okolicznościach nakreślił Piłsudski jasny dla nas cel. Polska nie będzie służyć obcym i zakonspirowanym interesom.

W świadomości Marszałka Piłsudskiego umocnił się postulat autorytetu władzy wykonawczej, zbudowanej wedle jednolitości sumiennego służenia Polsce, wedle potrzeb życia polskiego i wedle groźby wielkiego zewnętrznego niebezpieczeństwa. I to zrealizował.

Po śmierci Marszałka Piłsudskiego musiało przyjść głębsze wewnętrzne załamanie. Jego wielkość wyznaczała głębię naszego psychicznego kryzysu. Możemy dziś spokojnie do tego się przyznać, gdyż wydobyliśmy się z wewnętrznego załamania i sprawdziliśmy że jesteśmy zdolni do odważnej decyzji i do czynu.

Ta świadomość nie może jednak usypiać naszej czujności. Mnożą się sprzeczności polityczne i paradoksy gospodarcze. Świat dzisiejszy nie chce iść na lewo, nie ma perspektywy, by pójść na prawo, a nie odnalazł jeszcze swojej nowej drogi naprzód.

Czy jest zgodne z fizjologicznym prawem rozwoju, że trzy państwa zgromadziły 88 proc. zapasów złota monetarnego całego świata, a 100 innych narodów posiada zaledwie 12 procent? czyż w tych warunkach ma jakikolwiek sens zamknięcie rynków kredytowych przez te trzy właśnie państwa i ich zabiegi, by uzyskać dla siebie jeszcze nadwyżki w bilansie handlowym.

Wiara w wszechpotęgę obcego kapitału, obcej giełdy, obcego wyzysku poczyna słabnąć. Coraz to nowe społeczeństwa przychodzą do przeświadczenia, że jednym z największych fałszów współczesnego życia jest mit o międzynarodowej solidarności ludzi pracy. — Ta, budząca się dopiero świadomość, poczyna coraz wyraźniej cementować całe narody.

Być może — że wiara w trwałość stosunków na naszych granicach państwowych, pozwoli niejednemu z obywateli spać spokojnie. Nie sądzę jednak, by było rzeczą mądrą i właściwą, by wszystkie troski spychać na los opatrzności.

Żywiołem moim jest mota funkcja gospodarcza, tak zwana „polityka czysta" nie wzbudziłaby we mnie ani setnej części tego zainteresowania, które wzbudza choćby szereg nowych dźwigów w Gdyni, jedna nowa wytwórnia w COP-ie. Ale dziś polityka i gospodarstwo ponownie stanowią jeden nierozerwalny splot, jeden motor, który posuwa narody w przód lub w tył.

Politycznie przystanęliśmy znowu w nieokreślonym punkcie drogi. Nie dążymy do tworzenia państwa totalnego, jednoideowego i jednopartyjnego, ale nie chcemy też być demokracją liberalną, demokracją haseł i frazesów. Odcinamy się od niej stanowczo, gdyż wiemy, do jakich zgubnych rezultatów współcześnie ona prowadzi. W istniejących warunkach uzyskujemy dziś maximum rezultatów, ale oto dochodzimy lub zbliżamy się już do granicy. Wedle mego przekonania, bez zmiany nastawienia setek tysięcy myślących ludzi do Państwa, bez ugruntowania atmosfery entuzjazmu w pracy i wielkiej i powszechnej ofiarności w działaniu — nie można stworzyć ani znacznie większego planu inwestycyjnego, ani dodatkowego ataku na stan jawnego i cichego bezrobocia.

Zbadajmy — mówi w dalszym ciągu wicepremier — zagadnienie biurokracji. Czyż nie próbują wywoływać u nas chwilami przekonania, że Polska składa się z dwóch, obcych sobie, narodów — jednego pracowitego, płacącego podatki i przedsiębiorczego, i drugiego narodu — rozsiadłego w urzędach, uprawiającego etatyzm dla sportu, a w chwilach wolnych wymyślającego projekty ustaw dręczycielskich? Próbowałem niejednokrotnie realizować wymianę ludzi po obu stronach tej barykady, ale nic nie ulegało zmianie.

Czy nie sądzicie, że gdyby całe uzdrowione politycznie, zjednoczone społeczeństwo, opanował entuzjazm pracy dla Polski, gdyby każdy obywatel musiał się wykazać lepszymi osiągnięciami, to wówczas ci sami ludzie, dziś krytykowani, staliby się innymi ludźmi, innymi wartościami.

Zjednoczenie dokona się — prędzej czy później — niezależnie od tego, czy się to komuś podoba, czy nie. — Dlatego — może odpadać będą po drodze jednostki, może frondować będą małe grupy — ale wielki ruch narodowo-państwowy, zdolny do wydobycia entuzjazmu pracy z tysięcy ludzi, wpatrzonych w wielkość Polski i w szerokość społeczną podstaw narodu polskiego — stawać się będzie rzeczywistością w naszym życiu. Z każdym dniem, z każdym miesiącem i z każdym rokiem, będzie on coraz silniej wpływał na rozwój wypadków historycznych.

Jeżeli nie dążymy do monopartii i totalizmu, to równocześnie sprzeciwiamy się wszelkiej suwerenności partyjnej. Nie będzie się Polska układać z własnymi obywatelami i własnymi partiami politycznymi, nie będzie tolerować anarchii, nie będziemy się przyglądać biernie deptaniu praw Polaka w naszym państwie przez obce żywioły, nie będziemy tolerować niewiary do własnego gospodarstwa, nie zgodzimy się na rozkruszenie autorytetu władzy wykonawczej, gdyż to wszystko prowadzi do zguby państwa.

Mamy życie publiczne przesycić pracą konkretną i twórczą. Mamy przywrócić do pełnej chwały i powszechnego szacunku niezniszczalne walory etyki chrześcijańskiej, wzmacniając codziennie ten drogowskaz, tę potężną fortyfikację, która broniła tak skutecznie duszę Polaka przed wynarodowieniem.

Powiem wam po prostu, którzy z dala słuchacie moich słów, i wam, którzy należycie do Obozu Zjednoczenia, i wam polscy opozycjoniści, i wam, którzy w listach piszecie mi słowa solidarności i słowa krytyki: chcę was zjednać i zdobyć. Ale nie myślcie, że chcę was zjednać, byście głosowali przy nadchodzących wyborach parlamentarnych — choćby na tak uczciwych kandydatów jak ci, których tu macie w Wielkopolsce. Tym bardziej nie ośmieliłbym się ani agitować za moimi kolegami z Rządu, a jeszcze mniej za sobą.

Nie dla spraw bieżących, a tym bardziej nie dla kombinacyj politycznych i nie dla potrzeb ludzi, chcę was zjednać i pozyskać. Sprawy, o które idzie, są większe, ważniejsze i trwalsze, niż my, którzy dziś dźwigamy odpowiedzialność za rządy w Polsce, lub też ci, którzy zajmą miejsca w nowym parlamencie.

Spory o naczelne zasady polityczne, o wielkie linie kierunkowe działania publicznego, najczęściej przynoszą dużo korzyści, ale jest rzeczą ważną, abyśmy w naszych sporach i naszych niechęciach, w hasłach, które rzucamy w masy ludzkie, w demonstracjach, które inicjujemy — nie zapominali ani na chwilę, że pośród narodów istnieje Polska i że od nas — ona jest stokrotnie ważniejsza".

Po zakończeniu mowy słuchacze zgotowali wicepremierowi Kwiatkowskiemu żywiołową owacje.

Rząd barceloński rozwiązał partię komunistyczną

Barcelona, 31. 10. (PAT.) Wczoraj ogłoszono wyrok w procesie P. O. U. M. (robotniczej partii Zjednoczenia marksistowskiego). Sąd orzekł rozwiązanie partii, jak również organizacji iberyjskiej młodzieży komunistycznej. Sąd uznał, że udział członków P. O. U. M. w wypadkach z maja 1937 miał na celu wprowadzenie ustroju politycznego i ekonomicznego odmiennego od ustroju obecnego, oddalił jednak oskarżenie o szpiegostwo. 5 z pośród kierowników P. O. U. M. skazanych zostało za bunt na 15 lat więzienia, a jeden na 11 lat więzienia, pozostałych dwóch oskarżonych uniewinniono.

Pod zgliszczami domów Marsylii

Marsylia, 31. 10. (PAT.) Wczoraj rano wydobyto z pod gruzów zwłoki dwóch dalszych ofiar katastrofalnego pożaru.

Na spokoju i wzajemnym zaufaniu
budować należy rynek pracy i kapitałów

Z okazji „Dnia Oszczędności, wygłosił w dniu wczorajszym prezes Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. p. dr H. Gruber nast. przemówienie przez radio:

Każdego roku obchodzimy w Polsce „Dzień Oszczędności", podobnie jak to czynią wszystkie cywilizowane narody. Pomimo, że oszczędność nie ma na pozór tej siły atrakcyjnej, jaką mają inne, tak liczne obchody — pełne barwy, wesela i sentymentu, dzień ten zdobywa coraz większe zrozumienie i popularność. Prawda, że przypominamy tu nakazy nie zawsze pociągającej rzeczywistości, gdyż zawiera ona jakgdyby czynnik abstynencji i odmowy, gdyż za naczelną cnotę uważa oddalenie przyjemności teraźniejszej na rzecz potrzeby przyszłej, a tak często niezawodnej. Są to jednak pozory, gdy bowiem potrzeba nadchodzi, wówczas hasło oszczędności, nabierając barwy, będzie zrozumiałe i zbawienne, gdyśmy o nim wcześniej pomyśleli. Myśl o przyszłości nie jest już wówczas frazesem; plon jej to gotowa pomoc w uchyleniu troski i braków. Jednostka odczuwa ten zbawienny stan rzeczy bezpośrednio, gdy zaś chodzi o życie Państwa i narodu, odczucie to potęguje się znacznie silniej. Oszczędność, jako działanie zbiorowe, obrazuje wówczas podstawową zaletę narodu i daje mu zdolność nieprzerwanego rozwoju, bez względu na sytuację i wydarzenia.

W tym znaczeniu Dzień Oszczędności stawia wszystkich obywateli przed obowiązkiem obrachunku z całorocznej pracy nad pomnożeniem tych sił gospodarczych, z drugiej zaś strony, przypominając, że mamy przed sobą dzień jutrzejszy, pozwala narodowi przygotowywać się zawczasu na niepewności losu — i niepewności te łagodzić i uchylać.

Gdy zestawiamy za ostatnie lata bilans wysiłków, dokonanych przez Polskę, widzimy, jak konsekwentnie Naród i Państwo idzie naprzód. Z każdym rokiem zespalają się te wysiłki coraz mocniej, coraz bardziej podnosi się zaradność, coraz silniej tężeje siła gospodarcza. Widzimy na przykładach, że tym silniejszym staje się Państwo i samodzielniejszym w swych poczynaniach, im więcej ma myślących i pracujących obywateli — i dlatego podnosimy wiarę i ufność w powodzenie podjętych prac — wzmacniamy naszą zdolność do dalszych osiągnięć i idziemy po drodze najlepszego rozwoju.

Ten stan rzeczy trzeba mieć na uwadze, gdy się przygotowuje dalsze roboty w dziedzinie budowy polskiego majątku narodowego i podnoszenia polskiej gospodarki. Patrzmy na rzeczywistość nie tylko siłą naszego optymizmu, lecz pozwólmy, aby „mędrca, szkiełko i oko" przeciwstawiło ją długowiecznej niemocy, która tak często paraliżowała najpiękniejsze i najpotrzebniejsze plany. I cóż z tego porównania wypadnie? Pokaże się, że gospodarka polska, która dawniej złym świeciła przykładem, która stawała się przysłowiową, dziś, po latach doświadczeń, może niejednym posłużyć na wzór. Pracując nad nową i zasobną Polską, odzyskujemy w naszych poczynaniach siłę i prężność. Idziemy samodzielnie, założenia programowe polskiej gospodarki nie pochodzą już od impulsów zagranicznych, nie działają w orbitach zewnętrznych, lecz kierują się jedynie i niezmiennie zasadą obrony interesów polskich i budową kapitałów wyłącznie polskich. Rozumiejąc konieczność współżycia z innymi narodami, tworzymy pole dla polskiego rynku przemysłowego, handlowego i górującego nad tym wszystkim — polskiego rynku pracy — by na zasadzie równi z równymi kontynuować współpracę z rynkami zagranicznymi.

Bywały jednak sytuacje, w których widzieliśmy nieuzasadnioną płochliwość wzmacnianą plotką, na której żerowała spekulacja. Ostatni nacisk na instytucje oszczędnościowe był tego widocznym dowodem. Choć niejednokrotnie instytucje te miały już podobne okazje, musiały one ponownie zdawać egzamin ze swej sprawności i ostrożności w gospodarowaniu powierzonymi im kapitałami i jeszcze raz wykazały, że są finansowo silne i odpowiedzialne. — Racja jest zawsze po stronie tych, którzy ufają w siłę i powagę urządzeń w Państwie i zachowują postawę pełną godności i spokoju.

Zdając sobie sprawę z konieczności wpajania w umysły obywateli poczucia „dnia jutrzejszego", wszystkie cywilizowane narody przyjęły jako naczelne hasło, iż należy dążyć do spokoju i wzajemnego zaufania i że na tym gruncie budować należy rynek pracy i kapitałów. Nie tylko u nas, lecz wszędzie utrwala się przekonanie, że nie eksperymenty i nie cuda, lecz prosta, niewątpliwa i odwieczna prawda — zaradność i przezorność — zdolną jest do zabezpieczenia przyszłości Państwa i Narodu. Gdy mówimy o oszczędności, to oczywiście rozumiemy, żę to nie to samo, co nadmierna wstrzemięźliwość i odmawianie sobie niezbędnych potrzeb. Przeciwnie, oszczędność to rozumne wydatkowanie, to mądrość życiowa, oceniająca zdarzenia nie z punktu widzenia chwili bieżącej, lecz pomna, że każdy dzień, każda godzina, może nas postawić w sytuacji trudnej, że po dniach radości mogą nastąpić dni potrzeby. Każda inna metoda, zaniedbująca tej prostej prawdy, musi zawieść. Ten zwycięży, kto sam sobie będzie radzić. Każdy o własnych siłach budować musi swoje gospodarstwo. Tak się ma rzecz z jednostkami, tak również ma się rzecz z narodami. Na to, ażeby się uniezależnić, muszą same myśleć o sobie, same stworzyć swoją siłę gospodarczą i kapitał.

Z tych założeń wychodząc, instytucje oszczędnościowe są propagatorkami wiary w Jutro, krzewicielkami zaufania. Mają one pełną świadomość swej odpowiedzialności, nawołują do przezorności, same kierują się tą zasadą i rozumieją dobrze, że poza czynnikiem bezpośredniej natury — oszczędnością — istnieje czynnik inny równie ważny: wzajemne zaufanie. Oba one są z sobą ściśle związane, jeden bez drugiego byłby bez znaczenia. Podkreślając więc, że celem każdego obywatela jest posiadanie kapitału osiągniętego z własnej pracy, musimy również wskazać, jak nieodzowną rzeczą jest zaufanie do instytucyj oszczędnościowych, które są instrumentem zbiorczym tych kapitałów. Budowa wielkiej i gospodarczo potężnej Polski musi być konsekwentnie prowadzona, pozwólmy więc, aby oszczędności najszerszych warstw społeczeństwa w spokoju spełniały tę twórczą rolę, do której są przeznaczone. Pamiętajmy, że w miarę ich wzrostu wzrastać będzie moralny i gospodarczy autorytet Polski, zarówno na wewnątrz jak i wobec zagranicy. Drobne, w masowy ruch ujęte, kapitały, wprzągnięte w ramy produktywnej pracy, oto gwarancja dobrze zagospodarowanej Polski. Samo oszczędzanie, bez nadania nagromadzonym kapitałom odpowiedniego kierunku, byłoby bezcelowe i bezpłodne. Instytucje oszczędnościowe, gromadząc wielkie kapitały, dają im ujście w rozwoju gospodarczym i kulturalnym Państwa. Zasilając zaś rynek pracy, pozwalają, aby program walki z bezrobociem nie był już zagadnieniem doraźnego zatrudniania szerokich rzesz pracowników, lecz pozwolił na wytworzenie warunków, w których ludność mogłaby na stałe pracę uzyskiwać, mogła zarabiać, spożywać i oszczędzać. Ten trwały wysiłek zbiorowej woli całego narodu, którego instrumentem są instytucje oszczędnościowe, jest właśnie fundamentem rozwoju gospodarczego kraju i jego dobrobytu.

Wiele przeszliśmy w ubiegłych latach, wiele nauczyliśmy się i wiele się jeszcze nauczymy. Ale ten nie błądzi, kto się uczy. Jeszcze przed kilku laty liczyliśmy wiele na tę kurę, znoszącą rzekomo złote jajka, którą nazywaliśmy kapitałem zagranicznym, lecz wiemy już dziś, że ta kura uciekała tyle razy, ile razy Państwo znalazło się w trudnościach, a uciekała nieraz z głośnym gdakaniem. Trzeba było więc zabrać się do własnej hodowli, stworzyć własny rynek finansowy na gruncie obowiązujących przepisów dewizowych. Polskie instytucje finansowe i wiele przedsiębiorstw spłaciło swoje zobowiązania zagraniczne i dziś opierają się one niemal wyłącznie na kapitałach krajowych. Instytucja emisyjna powiększyła znacznie swe zasoby kruszcowe, a zrównoważony budżet Państwa utrwala gospodarkę na solidnych podstawach.

Ten stan rzeczy uprawnia nas całkowicie do tego, abyśmy byli optymistami, abyśmy czuli wyraźnie wartość sił polskich, abyśmy ufali celowości organizacyj polskich, polskim instytucjom finansowym i byli pewni, że nie pesymizm, ne zgorzkniała analiza, ale poczucie siły własnej, to podstawowy warunek zaufania i wiary w Jutro.

Okoliczności, w których obchodzimy tegoroczny Dzień Oszczędności, są niezwykłe. Dają one nowe perspektywy narodowemu, kulturalnemu i gospodarczemu życiu Polski. Wróciły do Polski prastare jej ziemie, obfitujące w bogactwa naturalne i przemysłowe. Powrócił do swego kraju lud pracowity, pilny i ofiarny; po latach niezłomnego hartu polskiej ludności na Śląsku złączyły się ziemie polskie w jedną nierozerwalną wieczystą całość.

Ale jest jeszcze jedna potężna Polska. Jest to Polska żyjąca w sercach milionów naszych rodaków, rozsianych na całym świecie. Pracą i oszczędnością emigracja polska podnosi swój poziom gospodarczy i powiększa polski stan posiadania w krajach europejskich i zamorskich.

Przesyłamy im pozdrowienia i chcemy ich zapewnić, że myślą jesteśmy przy nich.

Polska dała światu dowód solidarnego i konsekwentnego działania: nie poszło na marne doświadczenie ostatnich dwudziestu lat. Liczymy i liczyć będziemy nadal na siebie samych, przyszłość naszą budować będziemy tylko własną pracą i wysiłkiem. Wiemy, że bogactwa naszej ziemi, choćby najobfitsze i najcenniejsze, nie rozwiną się same z siebie i dlatego będziemy je ożywiać pracą i organizacją, będziemy je podnosić wartościami etycznymi i gospodarczymi obywateli. Nie chcemy wymyślać nic nowego, przyjmujemy starą niezłomną prawdę, że energia, wytrzymałość i zaradność to są prawdy najprostsze, ale najgłębsze. W pracy naszej przyświecają nam słowa Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza:

„Bez myśli o przyszłości nie może rozwijać się żadne życie, żaden naród, ani żadne Państwo".

Polska myśli o przyszłości

Król grecki w Londynie

Paryż, 31. 10. (PAT.) Wczoraj przybył na dworzec lioński król grecki Jerzy, który w godzinę później odjechał do Londynu.

Premier Daladier kieruje akcją ratunkową

Z zemsty za zerwanie Francji z Moskwą komuniści podpalili Marsylię

Paryż, 30. 10. (PAT) Bilans klęski pożaru marsylskiego okazuje się znacznie większy niż przypuszczano. Do soboty popołudniu zarejestrowano 61 ofiary. Lista ta z każdą godziną się powiększa. Dopiero bowiem w godzinach popołudniowych strażnicy i wojsko mogły wkroczyć na teren zniszczonych budynków, do których uniemożliwiały dotychczas dostęp ogień i dym. Straty pieniężne obliczają na setki milionów franków.

Większe może od strat materialnych są jednak straty moralne. Pożar marsylski ujawnił opinii publicznej całkowite niedołęstwo władz miejskich, którym powierzona była ochrona miast i organizacja walki z pożarami. Dzienniki w korespondencjach z Marsylii domagają się sankcyj przeciwko socjalistycznym władzom miejskim oraz władzom administracyjnym, wskazując jednomyślnie na skandaliczny brak wszelkich środków do walki z pożarami.

W chwili najbardziej tragicznego napięcia nadciągały na miejsce pożaru szumowany z przedmieść Marsylii, które rzuciły się do plądrowania płonących hoteli i magazynów.

Premier Daladier, który opuścił salę kongresu, osobiście przybył, aby kierować akcją ratowniczą. Zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej w całej południowej Francji.

Dzienniki berlińskie notują w depeszach z Francji pogłoskę, że pożar w Marsylii został wywołany przez komunistów, którzy pragnęli się zemścić na premierze Daladier za wystąpienie przeciw komunie.

Płomienie pożaru, twierdzi „Berliner Tageblatt", który wybuchł w chwili i podczas trwania kongresu radykałów, rzuciły światło na rozgrywający się w Marsylii dramat. W dniu tym rozczarowana Francja odwróciła się od Moskwy.

Kraków, 30. 10. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie wielkie uroczystości staraniem Komitetu uczczenia setnej rocznicy urodzin Jana Matejki.

Włochy i Niemcy godzą się na arbitraż

Rzym, 30. 10. (PAT) Czeski charge d'affaires w Rzymie p. Brauner poinformowany został przez miarodajne sfery włoskie, że Włochy i Niemcy godzą się na arbitraż w sporze czesko-węgierskim.

Sytuacja na Rusi Podkarpackiej

Użhorod, 30. 10. (PAT) Na Rusi Podkarpackiej panuje w dalszym ciągu niepokój i silne wrzenie. Stosunek ludności do nowego rządu jest wyraźnie wrogi. Ilustracją tego stosunku jest fakt wybicia szyb w mieszkaniu prywatnym min. Baczyńskiego, który dotychczas nie powrócił do Użhorodu. Miejscowa kawiarnia czeska wywiesiła w Użhorodzie flagę o barwach ukraińskich, którą miejscowa ludność kazała zdjąć pod groźbą zdemolowania lokalu.

Wśród miejscowej ludności zapanowało oburzenie i niepokój z powodu wzrastającej ponownie powrotnej fali teroru policyjnego. Wczoraj rozesłano listy gończe za przywódcami stronnictwa b. premiera Brody'ego. Wydano również nakaz aresztowania sekretarza stronnictwa, którego szefem był b. premier.

Sąd mocarstw zadecyduje o granicach Węgier i Czechosłowacji

Praga, 30. 10. (PAT) Wczoraj został ogłoszony następujący komunikat:

Poseł węgierski w Pradze min. Wettstein odwiedził po południu ministra spraw zagr. Chvalkovsky'ego, doręczając mu odpowiedź rządu węgierskiego na ostatnią notę rządu czechosłowackiego.

Rząd węgierski w odpowiedzi swej oświadczył, że zwrócił się do mocarstw z prośbą, aby podjęły arbitraż w sprawie zmian terytorialnych między Węgrami a Czechosłowacją.

Rząd czeskosłowacki ze swej strony zwrócił się do Niemiec i Włoch o podjęcie arbitrażu w tej sprawie.

Obecnie koniecznym jest wyczekanie odpowiedzi mocarstw, które zarówno ze strony węgierskiej jak i czechosłowackiej proszone były o wzięcie udziału w sądzie polubownym.

Akcja wysiedlania Żydów z Polski i Niemiec

Warszawa, 30. 10. (PAT) W wyniku wymiany zdań pomiędzy rządem polskim a rządem niemieckim, w przyszłym tygodniu rozpoczną się negocjacje tych dwóch rządów na temat całokształtu sprawy obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamieszkałych w Niemczech.

Tematem negocjacyj będzie także sprawa powrotu do Niemiec wydalonych ostatnio z Rzeszy obywateli polskich.

W związku z tym wszystkie dalsze wydalania obywateli polskich narodowości żydowskiej z Niemiec zostały wstrzymane, znajdujące się już na granicy transporty — cofnięte. Rząd polski ze swej strony wstrzymał zapoczątkowaną akcję wysiedlania obywateli niemieckich z Polski.

Co było tematem rozmów Ribbentropa z Mussolinim

Rzym, 30. 10. (PAT) W rozmowach von Ribbentropa z Mussolinim i hr. Ciano poza kwestią czesko-węgierską omawiać miano następujące zagadnienia:

1) Niemieckie żądania kolonialne. W sprawie tej stwierdzono całkowitą zgodność poglądów obu mocarstw osi Rzym—Berlin.

2) Hiszpania: Włochy i Niemcy nadal popierać będą obóz gen. Franco. Włochy nie zamierzają wycofać z Hiszpanii nowych ochotników włoskich.

3) Stosunek do Kominternu i sprawa wojny na Dalekim Wschodzie: stwierdzono, że wojna na Dalekim Wschodzie posiada ten sam antybolszewicki charakter, co wojna w Hiszpanii, którą prowadzi gen. Franco. Stwierdzono również, że potrójny pakt antykomunistyczny włosko-niemiecko-japoński, który okazał wielką użyteczność i skuteczność, otwarty jest dla wszystkich.

Imponujące zebranie wyborcze we Lwowie

7 tysięcy Kolejarzy manifestuje na rzecz O. Z. N.

Wczoraj wieczór olbrzymia hala remizy tramwajowej przy ul. Gródeckiej l. 153 we Lwowie zapełniła się ponad siedmiotysięczną rzeszą kolejarzy, którzy przybyli na zebranie przedwyborcze, zorganizowane przez Oddział kolejowy O.Z.N., by zamanifestować swe stanowisko wobec wyborów i Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie zagaił przewodniczący Oddziału kolejowego O.Z.N. p. Julian Ziemba, powołując do prezydium przewodniczących Kół kolejowych O.Z.N. oraz prezesów 18 organizacyj i związków kolejowych. Przemawiali czołowi kandydaci O.Z.N. z okr. 70 i 71 pp. prezydent dr. Ostrowski, dr. Wojciechowski, Aleksander Semkowicz i Franciszek Jaworski — oraz przedstawiciel Z.P.Z.Z. p. Krzewniak i pracownik P.K.P. p. Rysz. Zainstalowane wewnątrz i nazewnątrz remizy głośniki umożliwiły wysłuchanie przemówień wielotysięcznym tłumom (ok. 2 tys. zebrało się przed remizą, nie mogąc pomieścić się wewnątrz), które gorąco przyjmowały słowa mówców, przerywając je często huraganowymi oklaskami i okrzykami.

Zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji, stwierdzającej zupełną solidarność zebranych z ideologią O.Z.N., wyznającej gotowość i wolę do wzmocnienia i obrony potęgi Polski oraz gremialnego udziału w wyborach do Izb Ustawodawczych. Druga rezolucja stwierdza, że zebrani głosować będą jedynie na czołowych kandydatów Obozu Zjednoczenia Narodowego w okręgach 70 i 71. Obie rezolucje przyjęte zostały przez aklamację burzą oklasków.

Likwidacja lekarzy-Żydów w Gdańsku

Gdańsk, 30. 10. (PAT) Lekarze pochodzenia żydowskiego otrzymali w tych dniach zawiadomienie, iż zawód swój w Gdańsku mogą wykonywać tylko do końca r. b.

Wywiad z ministrem Beckiem o polskiej polityce zagranicznej

Europa dość ma kładzenia się do łóżka z karabinem przy poduszce...

Warszawa, 30. 10. (PAT) Min. Beck udzielił przedstawicielowi koncernu Hearsta, Hillmanowi, wywiadu, w którym powiedział co następuje:

Europa dość ma kładzenia się do łóżka z karabinem przy poduszce. Ostatnio przeżywaliśmy duże wstrząsy, których skutki jeszcze nie nie skończyły. Zagadnienia na południe od nas nie są jeszcze wyczerpane. Zagadnienia te poddajemy bardzo głębokim rozważaniom, bo pamiętać trzeba, że były tam dwie różne fazy dyplomacji.

Jest pewna korzyść w utrzymywaniu terytorialnego status quo nawet złego, bo stałość mapy politycznej ma swoją wartość. Dlatego zrozumiałe są wysiłki, by jej zbyt łatwo nie zmieniać.

Ale kiedy doszło już raz do tego, że skutkiem wielkich wydarzeń, w pewnym określonym rejonie statut quo został naruszony, to bezpieczniej jest wyczerpać już ten problem możliwie głęboko, tak, ażeby nie stworzyć znów prowizorjum grożącego nowym konfliktem, ale wykorzystać sytuację dla trwalszej stabilizacji pokoju w tym rejonie.

Polska podchodziła zawsze do zagadnienia dawnej republiki czechosłowackiej z okresu beneszowskiego w sposób realistyczny i dlatego szukała rozwiązań trwałych. Nie uważa ona, aby ten problem został już wyczerpany przez dokonane dotychczas cesje terytorialne i oczekuje ostatecznego załatwienia dyskusji czesko-węgierskiej.

Red. Hillman zapytuje: Mówi się, iż istnieje tajne porozumienie między Polską a Niemcami celem przeprowadzenia tranzakcji z Litwą.

Nie ma w tym słowa prawdy — oświadczył m. in. min. Beck — i wszelka tego rodzaju wiadomość jest wręcz śmieszna. Jestem pewny, że Litwa zdaje sobie sprawę z przyjaznego i konstruktywnego stanowiska Polski. Wypadki z marca, gdy zażądaliśmy wznowienia normalnych stosunków z Litwą, powinny być dowodem przyjaznych i pokojowych intencyj Polski."

„Nie ma żadnej umowy z Niemcami dla podzielania Litwy, bowiem gdyby Polska miała podobne plany, jak możnaby wytłumaczyć umiarkowane stanowisko Polski względem Litwy w momencie, gdy okazja mogła była być wyzyskana dla stawiania wygórowanych żądań.

Polityka moja polegała zawsze na dążeniu do ustanowienia najbardziej trwałych i możliwie najbardziej przyjaznych stosunków między sąsiadującymi krajami.

W wypadku Czechosłowacji potrzebna była akcja bardziej energiczna. Chodziło tu o inną kwestię: o ludność i ziemię, które Polska zawsze uważała za własne. Dzięki pewnym okolicznościom Polska była zmuszona w 1920 r. chwilowo poświęcić swoje prawa. Lecz jednocześnie p. Paderewski owiadczył, iż ani Polska, ani polska ludność na Śląsku Zaolzańskim nie przestaną uważać sprawy tego terytorium za wymagającą niezbędnej naprawy na podstawach samostanowienia. W tym wypadku Polska domagała się tego, co poprzednio do niej należało i posłaliśmy mocną notę, przygotowani do energicznej akcji. Sprawa zstała załatwiona i Polska pragnie obecnie jedynie rozwoju dobrego sąsiedztwa z Czechosłowacją. Polska nie żywi uczuć zemsty lub urazy z powodu przeszłości i gotowa jest do bliskiej, przyjaznej współpracy i nawet przychylnych rokowań na temat naszych pozostałych pretensyj. Nie zajmujemy stanowiska triumfujących zwycięzców, lecz sąsiadów, wyrównujących pewne różnice.

Mapa środkowej Europy została zmieniona. Mam nadzieję, że sprawy będą mogły być tak załatwione, aby położyć podstawy trwałego pokoju przynajmniej na okres żyia tego pokolenia.

Polska zawsze odmawiała przystąpienia do Małej Ententy i przeciwstawiała się jej polityce, ponieważ była ona oparta na zasadzie nieprzyjaźni. Członkowie jej związani byli polityką, mającą na celu trzymanie Węgier w szachu i utrzymywanie Węgrów w charakterze narodu niezadowolonego, żywiącego urazy, które nie mogłyby pozwolić na trwały pokój. Polska chętnie widziałaby wszelkie przyjazne i pokojowe porozumienie między narodami na południe od Karpat.

Polska popiera węgierskie żądania co do Rusi Podkarpackiej jako jedno z dążeń, które przyczyni się do trwałego pokoju. Ruś była jakby przedmiotem, zostawionym na przechowanie Czechosłowacji z rosyjskiego starego regime'u. Było to jakby puste krzesło, pozostawione w tej części Europy, zwrócone ku zachodowi.

Red. Hillman zapytuje: Mówi się, że prowadzone są obecnie rokowania między Polską a Niemcami w sprawie przekazania Niemcom i stworzenia neutralnego korytarza, czy też prawa przejścia przez polskie Pomorze, celem stworzenia połączenia Niemiec i Prus wschodnich?

Nie prowadzimy rokowań w tej sprawie — oświadcza min. Beck. — Stosunki między Polską a Gdańskiem są zadowalniające. Zreszta większa część ludności miasta jest niemiecka i ma możność dania pełnego wyrazu swemu charakterowi w ramach ustroju wolnego miasta.

Podstawowa teza kanclerza Hitlera odnosiła się do faktu niekrępowania ludności niemieckiej w jej ideowym rozwoju przez rządy, czy czynniki wrogie Niemcom. Wewnętrzne życie ludności niemieckiej w Gdańsku nie było przedmiotem interwencji rządu polskiego, który ma w tym portowym mieście bardzo żywotne interesy, ale innej kategorii.

Red. Hillman zauważył, iż polityka min. Becka nie była dobrze rozumiana przez niektóre mocarstwa zachodnie.

Min. Beck oświadczył:

Wiem o tym. Gdy pisałem polsko-rosyjski układ o nieagresji, byłem krytykowany za zdradzenie interesów cywilizacji zachodniej. Jednak w kilka lat później mocarstwa zachodnie domagały się ogólnego Locarna wschodniego z udziałem Rosji, zaś Francja sama później podpisała sojusz z Rosją sowiecką. Gdy podpisywałem deklarację o nieagresji z Niemcami. krytyka brzmiała, iż przez stosunki Polski z Niemcami zagrożone zostało bezpieczeństwo niektórych krajów w Europie. Dziś mocarstwa zdają sobie sprawę, iż trwały pokój w Europie możliwy jest jedynie przy pełnym porozumieniu z Niemcami.

Pytanie: Czy Pan Minister uważa przymierze francusko-polskie nadal za akt skuteczny?

Alians polsko-francuski z 1921 roku był zawsze aktem bilateralnym, czysto defenzywnym. Dzięki temu nie utrudnił żadnej innej inicjatywie pokojowej w Europie, a ponieważ nie był związany z traktatem francusko-czeskim ani żadnym innym traktatem francuskim na wschodzie Europy, więc zmiany, które się dokonywały ostatnio, nie angażowały w niczym polsko-francuskiego aliansu.

Blum domaga się konsolidacji wszystkich ugrupowań politycznych

Bourbon Lancy (Seine et Loire), 30. 10. (PAT) Leon Blum wygłosił przemówienie na zebraniu przedwyborczym, w którym oświadczył m. in.:

Rząd socjalistyczny nie mógł zrealizować całkowicie swego programu, gdyż przeszkodą w realizacji był senat. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną rządu socjalistycznego, Blum wyraził zadowolenie z jej osiągnięć. Mówiąc o dewaluacji, podkreślił, że przedsięwziął szereg środków, by sfery pracownicze nie ucierpiały.

Przechodząc do spraw aktualnych, Blum sceptycznie zapatruje się na możliwości zrównoważenia budżetu drogą nowych podatków. i na możliwości podniesienia produkcji bez jednoczesnego podwyższenia zdolności nabywczej ludności.

Nie zamierzam odpowiadać premierowi Daladier w tej mowie, na odpowiedź przyjdzie czas. Partia socjalistyczna pozostanie wierna zaciągniętym zobowiązaniom. Kończąc, Blum stwierdził, że przed 6 miesiącami gotów był złożyć urząd premiera na ręce prezydenta republiki, aby mógł powstać rząd zjednoczenia narodowego. To, co powinno było nastąpić 6 miesięcy temu, winno być uczynione dziś — mówił Blum — partia socjalistyczna gotowa jest zawsze wziąć udział w tego rodzaju akcji.

31 Października	**Poniedziałek** Wolfganga Jutro: Wszystk. Święt.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 31. X. o 6 „Jan".
Wtorek, 1. XI. o 3.30 „Gałązka rozmarynu", o 7.30 „Ostatnia nowość".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 2 XI. o 7.30 Wieczór dr. Radwana.

KINOTEATRY:

EUROPA: Marco Polo.
GLORIA: Ich 100 i ona jedna i Krew na morzu.
GRAŻYNA: Jej największy błąd i Zaolzie.
KOPERNIK: Ostatnia brygada i Kolorowa groteska.
ADRIA: Dama kameliowa i Nowi ludzie.
APOLLO: Gehenna w/g H. Mniszkówny.
ATLANTIC: Batalia nieustraszonych.
BAŁTYK: Fortancerki i Wmarsz na Zaolzie.
CASINO: Naga prawda.
CHIMERA: La Habanera.
EMPIRE: Królewna Śnieżka.
MARYSIENKA: Druga młodość.
METRO: Czar cyganerii.
MIRAŻ: Róża według Żeromskiego
MUZA: Pani Walewska.
PALACE: Czardasz.
PAX: Ty, co w Ostrej świecisz Bramie
RAJ: Szczęśliwa 13-ka.
RIALTO: Miłość i łzy kobiety.
ROXY: Olimpiada, część II.
STYLOWY: Paweł i Gaweł oraz rewia Faliszewskiego.
ŚWIATOWID: Hrabina Wladinow.
ŚWIT: Człowiek lew i Kochaj tylko mnie.
TON: Korsarze i Żółty pirat.
UCIECHA: Kapitan Taylor i rewia.

———

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Watykan".

MANIFESTACYJNY POGRZEB
OFIAR ZBRODNICZEGO NAPADU W GAJACH

Strzały, które onegdaj rozległy się w cichej wiosce Gaje, rozległy się głośnym i bolesnym echem w całej Małopolsce Wschodniej. Z rąk zbrodniczych zbirów, którzy nie mieli odwagi działać jawnie, padło życie dwojga ludzi, Polaków: kierowniczki agencji po cztowej 30-letniej Bronisławy Prośniakowej i st. posterunkowego P. P. Leona Stanka.

Całe społeczeństwo polskie zdaje so bie dobrze sprawę, że oboje ci funkcjonariusze państwowi padli od kul terorystów za to tylko, że są Polakami — i dlatego dzisiejszy smutny obrzęd podwójnego pogrzebu zamienił się w potężną manifestację społeczeństwa polskiego.

Ze Lwowa udał się na pogrzeb pluton honorowy P. P. Z dziedzińca Dyrekcji Poczt i Tel. wyruszył korowód samochodów pocztowych.

Oddziały honorowe z orkiestrą P. P. W., oraz delegacje i społeczeństwo ustawiły się przed budynkiem posterun ku P. P. i zarazem Agencji pocztowej w Gajach, gdzie mord został dokonany. W pokojach po prawej i lewej stronie sieni ustawiono trumny ś. p. Prośniakowej i ś. p. Stanka, tonące w powodzi wieńców i kwiecia. Księża Franciszkanie z Czyszek Augustyn i Wełemański odprawili modły, poczym trumny wyniesiono przed dom. Oddziały Policji Państw. i P. P. W. sprezentowały broń, głowy odkryły się, milczeniem oddano wzruszający hołd poległym. Imieniem Władz przemówic nie wygłosił wicestar. Kuśnierz, dając wyraz głębokiego wzburzenia społeczeństwa ohydną zbrodnią. Trumna ze zwłokami ś. p. Stanka niesiona na ramionach przez kolegów Zmarłego, poli cjantów, została złożona w samochodzie, który powiezie ją do rodzinnej miejscowości ś. p. Stanka, Brzostka ko ło Jasła. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców.

Zwłoki ś. p. Prośniakowej wzięli na ramiona Strzelcy, poczym uformował się olbrzymi pochód na przestrzeni około 2 kilometrów i odprowadził trumnę do wsi Głuchowice, w której znajduje się kościół rzym.-kat. W kościele odprawiono egzekwie, po czym pochód żałobny udał się na dominujące nad całą tą częścią powiatu wzgórze cmentarne. Tu przemówienie wygłosił nacz. Stembalski, żegnając zasłużoną pracownicę pocztową. Imieniem organizacyj społecznych przemówił pplk. Z. Zygmuntowicz, a następnie imieniem ludności wójt gminy Czyszki, Krupa. Oddział P. W. sprezentował broń i przy dźwiękach marsza żałobnego złożono zwłoki ś. p. Prośniakowej na wieczny spoczynek.

Szczególnie rzewny i prawdziwie wzruszający był widok męża zmarłej, post. P. P. z małym synkiem, oraz żony ś. p. Stanka również z dzieckiem.

Nie pogrzeb to już był, tylko potężna manifestacja i demonstracja polskości.

———

Ozdobne karnety okolicznościowe ze znaczkami

Min. Poczt i Tel. wydaje na dzień 11 listopada b. r. ozdobne karnety, które zawierać będą znaczki pocztowe serii historycznej, wprowadzone do obiegu z dniem 11 listopada b. r. z okazji 20. rocznicy odzyskania Niepodległości. Karnety, estetycznie wykonane, sporządzone ze sztywnego papieru, zawierać będą następujące znaczki: a) czworoblok złożony z 4 znaczków, wartości po 25 groszy, z podobiznami Prezyd. R. P. Gabriela Narutowicza, Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego, Marszałków Piłsudskiego i Rydza-Śmigłego, b) znaczki pocztowe serii „historycznej" w wartościach 5, 10, 15, 20, 25, 30, 45, 50, 55, 75 gr., 1 zł., 2 zł. i 3 zł., c) znaczki dla Poczty Polskiej w Gdańsku w wartościach 5, 15, 25 i 55 groszy.

Wymienione znaczki skasowane będą datownikiem okolicznościowym, używanym wyłącznie w dniu 11 listopada b. r. przez Urząd Pocztowy Warszawa 1. Karnety zawierające wyszczególnione znaczki, skasowane datownikiem, sprzedawane będą w cenie 11.50 zł., plus 80 groszy za przesyłkę poleconą dla zamiejscowych. Zamówienia oraz wpłaty należności za karnety przyjmować będzie do dnia 1 listopada b. roku Urząd Pocztowy Warszawa 1, dział filatelistyczny. Karnety będą dostarczone zamawiającym najpóźniej do końca listopada b. r.

TEATR

— „JAN" W TEATRZE W. po cenach najniższych. Dzisiaj 31 bm. o godzinie 6 wiecz. odbędzie się popularne przedstawienie świetnej komedii węgierskiej p. t. „Jan" po cenach najniższych, tj. od 20 gr. do zł. 2.—.

— WTORKOWE PRZEDSTAWIENIE POPOŁ. „GAŁĄZKI ROZMARYNU". Jutro we wtorek o 3.30 popoł. odbędzie się po cenach zniżonych „Gałązka rozmarynu" Z. Nowakowskiego.

— „OSTATNIA NOWOŚĆ", komedia E. Bourdeta z udziałem B. Samborskiego, w reżyserii St. Daczyńskiego, resztę obsady tworzą pp.: G. Oranowska, J. Leliwa, M. Węgrzyn, St. Larewicz, J. Staniszewski, T. Surowa, T. Woźniak i T. Przystawski — daną będzie jutro we wtorek w Teatrze W. o 7.30 wiecz.

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA", oto tytuł najbliższej operetki, której premiera odbędzie się w Teatrze W. już w przyszłym tygodniu w opr. inscenizatorskim F. Kuligowskiego. W operetce wystąpi gościnnie para znakomitych artystów pp. M. Didur-Załuska oraz Igo Sym. Stronę choreograficzną przygotowuje znany baletmistrz E. Papliński, który wraz z primabaleriną M. Kołpikówną weźmie udział w produkcjach solowych. — Muzykę opracowuje J. Mund.

— „KRÓLEWICZ—RAK" — BAJKA DLA DZIECI. W najbliższych dniach odbędzie się w Teatrze Rozm. premiera przepięknej, wesołej bajeczki „Królewicz Rak", w wyk. zespołu Teatrów M. i baletu dziecinnego.

— WYSTĘP DRA RADWANA-PRAGŁOWSKIEGO W TEATRZE ROZM. — Wobec niebywałego zainteresowania pierwszym wieczorem eksperymentalnym dra Radwana, w środę 2 listopada odbędzie się jeszcze jeden a zarazem ostatni wieczór eksperymentalny, w którym dr Radwan wystąpi w zupełnie owym programie.

— LUCYNA SZCZEPAŃSKA, znana artystka scen warsz. wystąpi gościnnie na czele swego zespołu 3 i 4 listopada w Teatrze Rozm. w operetce „Krysia Leśniczanka".

RADIO

— WITOLD MAŁCUŻYŃSKI I JANIS NIEDRA. Dziś o 17.35 wystąpi przed mikrofonem laureat ostatniego Konkursu Chopinowskiego Witold Małcużyński. Świetnie zapowiadający się młody ten pianista powrócił obecnie z zagranicy. — Atrakcyjnie zapowiada się o 21 wieczorny koncert orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga. — O 22.30 śpiewak łotewski Janis Niedra odśpiewa pieśni swego kraju i kompozytorów obcych.

ODCZYTY I WYSTAWY

— PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY „DZIECKO W POLSCE". Wobec dużego zainteresowania, jakie wzbudziła nie tylko w Warszawie, ale i na prowincji wystawa „Dziecko w Polsce", będzie ona przedłużona do dnia 13 listop. włącznie. Liczne wycieczki, wybierające się do Warszawy w pierwszej połowie listopada, będą miały jeszcze możność zwiedzić wystawę, która jest otwarta codzień od godz. 9—20 w lokalu Nowogrodzka 74/76.

ZEBRANIA

— MIESZCZAŃSKIE TOWARZYSTWO STRZELECKIE zwołuje na środę, 2. XI. br. o godz. 19-tej w sali własnej przy ul. Kurkowej 23a zgromadzenie przedwyborcze, na którym przemawiać będą m. in. dr Ostrowski, dr Wojciechowski i p. Semkowicz.

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 30 paźdz. do 5 listopada:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

———

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Szytko-Szczetowski Stanisław, inż. — Gdynia. Mroczkowski Stanisław, notariusz — Halicz. Schmidt Leonard, przem. — Bitków. Popiel Marian, inżynier — Warszawa. Hr. Badeni Kazimierz, wł. dóbr — Busko. Kriegel Adolf, wł. dóbr — Jędrzejów. Dr Lieberman Benedykt przemysł. — Stanisławów. Dr Werner Edward, sędzia Najw. Tr. Adm. — Warszawa. Stern Szymon, przem. — Borysław. Dr Polo Stefan, notariusz — Kolomyja. Braun Herman, dyr. fabryki — Warszawa. Kossobucki Jerzy, wł. dóbr — maj. Nowamalin. Wesoliński Adam, inż. — Krasnystaw. Dr Hirschbajn Daniel, lekarz Krynica. Hoffman Fabian, fabrykant — Bielsko. Jawecowa Aniela pryw. — Kraków. Löhr Hans, kupiec — Wiedeń. Nitecki Henryk, major — Warszawa. Gdecz Zygmunt urzędnik Min. Spr. Wewn. — Warszawa. Nemling Maria, wł. dóbr — Laskowce. Roth Oskar, inż. — Berlin. Koskowski Henryk, inżynier — Lublin. Bogdanowiczowa Zenobia, wł. dóbr — Chocim. Schneeweis Nina, żona bankiera — Rzeszów. Schiller Imre, przemysł — Budapeszt. Dr Zausner Seweryn, adwokat — Sambor, Lęgowski Jan, inż. — Bitków. Dr Ziarnecki Ignacy, adwokat — Tyczyn. Morgenstern Jerzy, przemysł. — Gorlice. Dr Schlosberg Leon, adwokat — Wilno. Kapłan Mieczysław, kupiec — Warszawa. Daszkiewicz Teofil, notariusz — Skole. Gutowska Stefania, pryw. — Hajduki Wielk. Gutgieser Maurycy, kupiec — Warszawa. Dr Krysowski Kazimierz, adwokat — Katowice. Dr Papeć Tadeusz, wicepr. Sądu — Katowice. Lukrec Henryk, redakt. — Warszawa. Dr Lam Stanisław, dziennikarz — Warszawa. Dr Klinger Kurt, przemysł. — Katowice. Frost Amalia żona fabrykanta — Lwów. Małaszyńska Janina, żona inspkt. — Warszawa. Bleiweis Estera, pryw. — Katowice. Sandhaus S., wł. realn. — Kraków. Dr Katz Adolf, adwokat — Tarnów. Dr Pracki Tadeusz, lekarz — Sandomierz

Złóż grosz na F. O. N.

Konferencja prasowa referentów społecznych i gospodarczych „Wschodu"

(a) W dniu wczorajszym obradowała we Lwowie konferencja prasowa referentów społecznych i prasowych Agencji Informacyjnej „Wschód" i tygodnika tej samej nazwy, wydawanego przez powyższą agencję. „Wschód", który od szeregu lat służy rozległemu terenowi województw południowo-wschodnich i pełni na kresach w najcięższych warunkach pracę informacyjną, propagandową i prasową, skupił około swych wydawnictw bardzo liczny zastęp działaczy społecznych oraz gospodarczych i zaprosił w dniu wczorajszym tych ofiarnych a bezinteresownych swych współpracowników na konferencję, celem omówienia programu dalszej pracy i potrzeb w zakresie informowania i propagowania poszczególnych odcinków życia społecznego i gospodarczego.

W zjeździe wzięło udział zwyż 100 wybitnych współpracowników i współpracowniczek, znanych z prac w organizacjach społecznych i gospodarczych na terenie ziem południowo-wschodnich. Po nabożeństwie, odprawionym w kościele OO. Bernardynów przez O. Witalisa, który w serdecznych słowach życzył zjazdowi powodzenia, udali się uczestnicy konferencji na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie w głębokim przemówieniu insp. Pachorek ze Stryja uczcił pamięć rocznicy listopadowej, po czym złożono przed kaplicą dwa wieńce: od wydawnictwa „Wschód" i od gromady Jankowce, w tarnopolskim powiecie.

Obrady w lokalu Kasyna zagaił w dłuższym przemówieniu red. Stan. Zacharjasiewicz, który nakreślił program prac, związanych z regionem, poczem wywiązała się dłuższa, na wysokim poziomie utrzymana dyskusja. Zabierali w niej głos: insp. Pachorek (Stryj), red. dr. Piszczkowski, dyr. Łozińska (Stanisławów), Otwinowski (Tarnopol), Adamowski (Chodorów), dr. Lesław Węgrzynowski, dyr. Paszyński, Targalski, Wiącek (Machów), mgr Janicki, dr. Pollo i w in.

W związku z programem konferencji uchwalono szereg rezolucyj, poświęconych w pewnej mierze propagandzie prasy polskiej i czytelnictwa na terenie regionu południowo-wschodniego, a zwłaszcza tygodnika „Wschód", którego dotychczasowa działalność publicystyczna, ujmująca każdego tygodnia przejrzyście prace regionu, spotkała się z ogólnym uznaniem Konferencji. Po raz pierwszy zwołany tego rodzaju zjazd w dużej niewątpliwie mierze przyczyni się do urzeczywistnienia tych myśli, jakie w dyskusji znalazły swój wyraz.

WŁAMANIE DO FABRYKI ŻARÓWEK

(a) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do fabryki żarówek firmy „Polgaz" przy ulicy Kr. Leszczyńskiego l. 11, gdzie na szkodę tej firmy skradli maszynę do robienia siatek, motor elektryczny, oraz rower, łącznej wartości około 600 zł.

KRWAWY PORACHUNEK

(a) Na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków osobistych, wywiązała się w dniu wczorajszym wieczorem na ul. Źródlanej zacięta bójka pomiędzy Maksymilianem Springerem (ul. Źródlana 46) i Bernardem Chartenem. Pogotowie przewiozło Chartena ciężko rannego w bok i w rękę do szpitala powszechnego.

OBŁAWA POLICYJNA

(a) Funkcjonariusze Komisariatu kolejowego przeprowadzili wczorajszej nocy obławę na terenie całego rejonu i przytrzymali 11 podejrzanych osobników, których doprowadzono do wydziału śledczego celem stwierdzenia tożsamości ich osób.

Przemianowanie ulic lwowskich

Na ostatniej sesji Magistratu nadano Stanisławowi Hanasowi i Adamowi Zielińskiemu obywatelstwo miasta Lwowa.

Zgodnie z referatem prez. dr. Ostrowskiego, nadano Przedszkolu na Sygniówce imię „Obrony Lwowa".

Następnie uchwalono przemianować Wały Gubernatorskie, których nazwa pochodzi z czasów zaboru — na Wały Prezydenta Ignacego Mościckiego. Ul. Sykstuską górną, od Słowackiego do ul. Sapiehy nazwać ulicą Obrony Lwowa. Dolną część Kadeckiej — ul. Peowiaków. Ulicę Szeroką łączącą Biłohorszcze ze Lwowem nazwać ulicą Błękitnej Armii. Część dolną ul. Gródeckiej od kościoła św. Anny do Al. Focha nazwać imieniem Gen. Tokarzewskiego - Karaszewicza. Dalej ma być ulica Piątaków, Gen. Tad. Rozwadowskiego, Gen. Boruty-Spiechowicza, Skałkowskiego, Andrzeja Battaglii, Stanisława Grabskiego, Lecha Gluzińskiego, Felicji Sulimirskiej, Wład. Torunia i inne.

Zgodnie z referatem ł. Decykiewicza uchwalono darować lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łać. około 2.500 m. kw. gruntu między ul. Łukiewicza a św. Zofii na budowę bursy im. św. Wojciecha.

Małopolskie archiwum prywatne w Ossolineum

W związku z akcją gromadzenia materiałów do dziejów dawnej Galicji, otrzymał Zakład Narodowy im. Ossolińskich nowe cenne dary. Na pierwszym miejscu należy wymienić ogromne Archiwum Fundacji Stanisława hr. Skarbka, przedstawiające wielką wartość dla dziejów społecznych i gospodarczych, a ze względu na akta Teatru Skarbkowskiego także i kulturalnych b. Zaboru austriackiego. Dar ten zawdzięczać należy obywatelskiemu stanowisku obecnego Kuratora Stanisława hr. Skarbka i dyrekcji Fundacji.

Ważnym nabytkiem jest również archiwum majątku Psary, darowane przez hr. Ludwika Reya, oraz akta biura naftowego dyr. W. Sulimirskiego ze Lwowa.

Akcja gromadzenia archiwaliów rozwija się nadal i przynosi poważne rezultaty, ratując świadectwa niedawnej przeszłości dla następnych pokoleń i dla nauki.

Na groby poległych bohaterów

Gdy nadchodzi smutne, lecz wzniosłe Święto Umarłych wszystkie narody wieńczą kwiatami mogiły swych żołnierzy. Francja — bławatem, Belgia — kwieciem rumianku, a Anglia, Stany Zj. i Polska wybrały kwiat snu i śmierci — mak purpurowy. Wybór to najtrafniejszy, a jeżeli chodzi o Polaków to nawskróś zrozumiały dla duszy i serca naszego. Mamy go w pieśni i w poezji, a teraz z rozległych łanów i pobojowisk przeszedł na mogiły tych, co w obronie ziemi ojczystej życie swe ofiarnie złożyli.

Ideę składania maków na grobach poległych przeszczepiła na grunt polski i gorliwie ją propaguje Unia Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny.

We Lwowie wyrobem czerwonego maku zajęły się organizacje młodzieżowe, wchodzące w skład Unii P. Z. O. O. Uzyskany dochód przeznaczono na świetlicę dla absolwentek szkół powsz.

Maki nabywać można w Spółdzielni Harcerskiej „Sprawność" Wałowa 11a — oraz w firmie kwieciarskiej Karol Stark, Batorego 6, które podjęły się tego bezinteresownie.

Wyniki ostatniego dnia wyścigów

WYNIKI Z 26 (52) I OSTATNIEGO DNIA WYŚCIGÓW (NIEDZIELA, 30 PAŹDZIERNIKA BR.

Gonitwa I. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.200 m. (przeszkody).

1) Zaremska — stajni „J. Z. S.", 2) Iskra — K. Niemojewskiego (typ Dz. P.). Z Gandisia i Carmenczity jeźdzcy pospadali. Wycofany: Łanicz.

Tot. zw. 21, franc. 7, 6. Biegało 4 koni.

Gonitwa II. 400 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Madeira — J. Czerkawskiego — (typ Dz. P.), 2) Łotr — stajni „J. Z. S.", 3) Misiurka — M. Karatjejewa.

Tot. zw. 15, franc. 8, 14. Biegało 5 koni.

Gonitwa III. 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m.

1) Marwista — P. i St. Żarczewskich, 2) Excelsior — W. Ujejskiego, 3) Parol — stajni „Jawidz". Wycofane: Jawa, IV. Ewka.

Tot. zw. 25. Biegało 3 koni.

Gonitwa IV. 600 zł. Dla 2 l. og i kl. Dyst. ok. 1.200 m.

1) Grajek — B. Zangena (typ Dz. P.), 2) Pride — F. Wójcika, 3) Obrona II. — J. i W. Gutowskich. Wycofana: Polmoodie VIII.

Tot. zw. 10.50, franc. 6.50, 12.50, 9.50. — Biegało 8 koni.

Gonitwa V. 400 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

1) Ewka — H. Strużyńskiej, 2) Karioka — P. i St. Żarczewskich (typ Dz. P.), 3) Tęskonta — stajni „Ferdynandów". Wycofany: Parol.

Tot. zw. 8, franc. 6.50, 7.50. — Biegało 6 koni.

Gonitwa VI. 500 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m.

1) Polmoodie VIII. — H. Strużyńskiej (typ Dz. P.), 2) Seton — F. Wójcika — (typ Dz. P.). 3) Noxa — J. Nowina-Krasuckiego. Wycofana: Łasica.

Tot. zw. 12, franc. 7, 15, 26.50. Biegało 8 koni.

Gonitwa VII. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Neftis — M. P. Mencel, 2) Bij Polmoodie — stajni „J. Z.S." (typ Dz. P.), 3) Reine de Fleurs — P. i St. Żarczewskich. Wycofane: Napaść II., Lumen, Dart, Sapermen.

Tot. zw. 11.50, franc. 7.50, 8. — Biegało 6 koni.

Gonitwa VIII. 400 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Ma Belle — M. hr. Kalinowskiej, 2) Dart — L. Krzeczunowicza (typ Dz. P.), 3 Cwał II — stajni „J. Z S.".

Tot. zw. 75.50, franc. 12.50, 6.50. Biegało 6 koni.



PONIEDZIAŁEK, 31 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Gimnastyka. — 8.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Pogadanki dla kupców i rzemieślników. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiadomości gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Słuchowisko dla młodzieży. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik południowy. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.15 „Biologia" — St. Sumiński. — 16.30 „Akademicy warszawscy w pierwszej Obronie Lwowa" — T. Katelbach. — 16.40 Koncert. — 17.20 „Kraków przed 20-tu laty" — T. Szantroch. — 17.35 Rec. fort. W. Małcużyńskiego. — 18.00 Lw Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Akademia urwipołcia" — J. Kryszanda, fragment liter. — 18.20 Lw. Aktualności. — 18.30 „Czerwony kolor na wiszni" — reportaż dźwiękowy E. Minkiewiczówny. — 19.00 Płyty. — 19.30 „Z pieśnią i tańcem przez Mazowsze". — 20.00 „Raz to mało" — wspomnienia muzyczne z października. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program. — 21.00 Konc. symf. w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga. — 21.40 „Nowości literackie" — W. Rogowicz. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. „Chochlik-Zagórski — satyryk lwowski" — dr. Wł. Lewik. — 22.20 Lw. Przemówienie prez. dra Ostrowskiego na zjeździe OZN we Lwowie 16 bm. (płyty) 23.00 Dziennik wiecz., Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Sofia. Konc. Beethovenowski.
20.15 Lipsk. „Lombardczycy" — Verdi
20.40 Sztokholm. Konc. symf.
21.00 Rzym. „Oberon" — Weber
21.30 Bruksela franc. Konc. kameralny francusko-belgijski.
21.30 Lille. Koncert symfon.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

OFICJALNE KOMUNIKATY L. O. Z. P. N.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
we Lwowie, ul. Piekarska 1 b — Tel. 108-94
Konto PKO. 508.325.
Adres dla listów polec.: O. Rohatiner
Lwów, Wiśniowieckich 4
(Fundusz Pracy)

KOMUNIKAT NR. 37

W. G. i D. z dnia 26 października 1938

1) Zwraca się klubom uwagę, że koszta należne sędziemu prowadzącemu zawody muszą być wypłacone najpóźniej po ukończeniu zawodów. Niestosowanie się do powyższego pociągnie za sobą nieobsyłanie zawodów sędziami.

2) Anuluje się nałożoną kom. Nr. 33 karę surowej nagany na zawodnika Schlarba B. Orzeł. Karze się natomiast karą surowej nagany zawodnika Weresza B. Orzeł za niesportowe zachowanie się na zawodach z Rekordem.

3) Udziela się z urzędu zwolnienia zawodnikowi Katzowi Maksowi Pogoń Str. z dniem 4. X. 1938.

4) Karze się grzywną zł. 5 WCKS. Pogoń Stryj za niestosow. się do statutu odnośnie udzielania zwolnień zawodnikom. (Katz Maks).

5) Wyznacza się ponowny termin zawodów o mistrzostwo klasy „C" Gwiazda — Czuwaj na dzień 6. XI. 1938.

6) PZPN. ukarał 4 mies. dyskwal. od 24. X. 1938 do 23. II. 1939 zawodnika Zratka Władysława Cyklon Rogoźnik za podwójne podpisanie karty zgłoszenia (Stalowa Wola).

7) Odrzuca się protest USK. Sian od zawodów z Lechia jako nieuzasadniony.

8) Ukarano USK. Sian Przemyśl grzywną statutową w kwocie zł. 125 za zejście drużyny z boiska na zawodach z Lechią w dniu 2. X. 1938.

9) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo Ligi okręgowej:

25. IX. 1938 Hasmonea — Polonia 1:0 i 2 pkt. dla Hasmonei. Pogoń — Lechia 0:1 i 2 pkt. dla Lechii. Pogoń Str. — Resovia 2:4 i 2 pkt. dla Resovii. RKS. — Czarni 0:3 i 2 pkt. dla Czarnych. Junak — Korona 1:2 i 2 pkt. dla Korony. — Ukraina — W. K. S. 3:1 i 2 pkt. dla Ukrainy.

2. X. 1938 Lechia — Sian 3:0 v o. i 2 pkt. dla Lechii za zejście drużyny Sianu z boiska. Pogoń Str. — Korona 7:0 i 2 pkt. dla Pogoni Str. Hasmonea — Ukraina 0:3 i 2 pkt. dla Ukrainy. Polonia — Czarni 4:1 i 2 pkt. dla Polonii. Pogoń IB — Junak 1:0 i 2 pkt. dla Pogoni IB. WKS. — RKS. 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

9. X 1938 Pogoń Str. — Polonia 4:0 i 2 pkt. dla Pogoni Str. Korona — Ukraina 2:1 i 2 pkt. dla Korony. Resovia — Czarni 2:3 i 2 pkt. dla Czarnych. RKS. — Pogoń IB 0:1 i 2 pkt. dla Pogoni IB. Junak — Hasmonea 4:2 i 2 pk.t dla Junaka.

16. X. 1938 Pogoń IB — Sian 5:1 i 2 pkt. dla Pogoni IB. Korona — Lechia 1:0 i 2 pkt. dla Korony. Ukraina — RKS. 2:1 i 2 pkt. dla Ukrainy. Hasmonea — Czarni 1:2 i 2 pkt. dla Czarnych. WKS. — Junak 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn. Polonia — Resovia 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

10) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „A":

2. X. 1938 ZZK. — Zniesienczanka 3:0 i 2 pkt. dla dla ZZK. Świteź — Dr. Sokól 11:0 i 2 pkt. dla Świtezi. Jagiellonia — T. S. L. 5:5 i po 1 pkt. dla obu drużyn. Strzelec Rekord 2:2 i po 1 pkt. dla obu drużyn. B. Orzeł — Lwowianka 3:2 i 2 pkt. dla B. Orła.

9. X. 1938 Strzelec — Zniesienczanka 3:2 i 2 pkt. dla Strzelca. Lwowianka — Dr. Sokól 3:3 i po 1 pkt. dla obu drużyn. Świteź — Jagiellonia 2:0 i 2 pkt. dla Świtezi. TSL. — Rekord 6:1 i 2 pkt. dla TSL. B. Orzeł — ZZK. 1:2 i 2 pkt. dla ZZK.

16. X. 1938 Zniesienczanka — TSL. 2:1 i 2 pkt. dla Zniesienczanki. Rekord — Lwowianka 2:2 i po 1 pkt. dla obu drużyn. Jagielonia — Strzelec 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn. Świteź — B. Orzeł — 3:2 i 2 pkt. dla Świtezi. Dr. Sokół — ZZK. 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

11) Ukarano na podstawie sprawozdania sędziowskiego: Stizera Gedale Hapoel Gródek Jag. 4 mies. dyskwal. od 31. X. 1938 do 30. V. 1939 za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika bez piłki oraz za słowną obrazę sędziego na zawodach z Janowianką.

Przewodniczący: (—) Br. Drobut
Sekretarz: (—) St. Waligórski

KOMUNIKAT NR. 37

z posiedzenia Zarządu LOZPN.
z dnia 27 października 1938

1) Potwierdza się odbiór następujących wpłat: PKS. Lwów zł. 8.50, Sanoczanka zł. 8.

2) Odwiesza się z dniem 1. X. 1938: PKS. Lwów oaz KS. Sanoczanka Sanok.

3) Podaje się do wiadomości zmianę adresu ŁKS. Świteź który brzmi: por. Tadeusz Poliszewski, Lwów, ul. Gródecka 8 d, m. 46.

4) Zwraca się uwagę KS. Sanoczanka Sanok oraz KS. Strzelec Borysław, że adres dla listów poleconych brzmi: O. Rohatiner, Lwów, Wiśniowieckich 4, Fundusz Pracy.

5) W związku z odbyć się mającymi w dniu 13 listopada br. finałowymi zawodami o puchar Pana Prezydenta R. P. Kraków—Lwów we Lwowie, zarządza się na dzień 6 listopada br. zawody treningowe, które odbędą się na boisku Cytadeli o godz. 11. Kapitan związkowy wyznaczył do tych zawodów następujących zawodników: Team A: Albański, Jerzewski. Lemiszko, Olbert, Wasiewicz, Sumara, Kaźmirowicz, Skoceń, Wolanin. Matias II, Majowski. Team B: Zub. Spiesbach, Hoenig, Hanin, Horowitz, Wolfstahl. Magocki, Miklosz, Walicki, Żurkowski. Urbański. Rezerwowi: Łukasiewicz, Tandej, Katz, Neuman, Sidor, Bohurat, Bihun, Szajner, Hoffman. Wszyscy wyżej wymienieni gracze winni się jawić conajmniej na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów na boisku, przynosząc ze sobą buty, skarpetki, sztuce i ochraniacze.

6) Wobec wyznaczenia graczy ST. Ukraina do powyższego spotkania odwołuje się wyznaczone na ten dzień zawody o mistrz. Ligi Okręgowej Ukraina — Lechia. Nowy termin zawodów wyznaczy WG. i D.

7) Z powodu zgonu b. wiceprezesa L. O. Z. P. N. śp. Ludwika Frankowskiego zarządza się na dzień 30. X. i 6. XI. br. 1-minutową ciszę przed zawodami dla uczczenia pamięci Zmarłego.

8) Wobec wniesienia odwołania przez ŻKS. Rekord odwołuje się zawody Biały Orzeł — Rekord, wyznaczone przez WG. i D. na dzień 30. X. br. do czasu załatwienia odwołania.

9) Podaje się do wiadomości, że w dniu 13. XI. odbędą się zawody międzymiastowe Lwów II. — Złoczów w Złoczowie.

10) Mianowano członkiem zwyczajnym SST. Zoria Lwów.

11) Załatwiono odmownie prośbę ŻTG. Bar Kochba Rzeszów o przesunięcie do klasy B.

12) Załatwiono odmownie prośbę IKS. Lechia o zwrot wydatków w kwocie zł. 10, ponieważ w myśl obowiązujących przepisów na wypadek niejawienia się sędziego wyznaczonego do zawodów drużyny mają wybrać sędziego spośród publiczności.

13) W wyniku przeprowadzonych dochodzeń na skutek wniesionego odwołania uważa się karę nałożoną na zawodnika Jagiellonii Jerzego Bieleckiego za odbytą z dniem 27 bm., natomiast prośbę o anulowanie nałożonej grzywny w kwocie zł. 25 załatwiono odmownie.

14) Nakazuje się LKS. Bug Kamionka Strumiłowa zapłacenie sędziemu Józefowi Katzowi zł. 10.80 tytułem należności za zawody w dniu 23. X. Kwota powyższa ma być przekazana do dni 7-miu pod adresem skarbnika WSS. p. Raucha Stanisława, Lwów, Lewandówka, Konopnickiej 14 pod rygorem zawieszenia.

15) Nakazuje się ŻRKS. Hapoel Gródek Jag. zapłacenie sędziemu p. n. p. Mielnikowi zł. 7 tytułem kosztów odnośnie zawodów w dniu 23 bm. Kwota powyższa winna być wpłacona do dni 7-miu pod adresem skarbnika WSS. pod rygorem zawieszenia.

16) Zawiesza się z dniem 31 bm. ŻRKS. Hapoel Gródek Jag. za niezapłacenie SST. Zoria zł. 21.60.

17) Ze względu na niewywiązanie się ze zobowiązań finansowych przez ŻRKS. Hapoel Gródek Jag. wobec klubów i sędziów, ostrzega się powyższy klub, że o ile do dni 14-tu wszelkie zobowiązania nie będą wyrównane, klub zostanie skreślony z listy członków.

Prezes (—) Prof. T. Dręgiewicz
Sekretarz: (—) F. Kühner

KOMUNIKAT NR. 30/38

Wydziału Spraw Sędziowskich LOZPN.
z dnia 25. X. 1938

1) **Urlopy:** Udzielono urlopu p. Hausmanowi A. do końca sezonu.

2) **Skreślenie:** Uchwałą Wydziału SS. z dnia 25. X. br. zostali skreśleni z listy sędziów p. n. sędzia próbny p. Lichtenstern Ludwik oraz sędzia kan. Hawryluk Józef. Skreśleni złożą niezwłocznie swoje legitymacje sędziowskie w sekretariacie WSS. w godzinach urzędowych

3) **Przypomnienie:** Przypomina się sędziom zamiejscowym, aby listy polecone przesyłali na adres: O. Rohatiner, Lwów, Wiśniowieckich 4, Fundusz Pracy.

4) **Kooptacja:** Uchwałą Wydziału SS. został dokooptowany do Wydziału p. inż. Brzuchowski Julian z przydziałem referatu wyszkoleniowego.

Przewodniczący: (—) Wł. Szyba kpt.
Sekretarz (—) J. Szczepański

Z Drohobycza

Wielkie zebranie przedwyborcze O. Z. N.

Okręg O. Z. N. w Drohobyczu, rozwinął wielką akcję propagandową. Dnia 26 października w sali Domu Legionowo-Strzeleckiego, odbyło się zebranie, na które przybyło ponad 500 osób.

Do zebranych przemówił prezes Kombatantów, kpt. rez. M. Stocki, który następnie oddał głos dyr. gimn. T. Kaniowskiemu. Ten ostatni w czasie przemówienia, jako przewodniczący T. R. Z. W. podkreślił konieczność zjednoczenia się żywiołu polskiego na kresach, a w szczególności przy urnach wyborczych. W końcu dość mocno akcentował wielkie zasługi czołowego kandydata O. Z. N. inż. M. Wyszyńskiego, jakie położył na polu społecznym.

Następnie kandydat na posła inż. Mieczysław Wyszyński w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z ludnością — wygłosił rzeczowy referat polityczno-społeczny w którym wyczerpująco zobrazował całokształt życia z dziedziny polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 114-98, 262-42, 262-43. Tel. administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.